

Pasażerski port kosmiczny

#Lotnictwo cywilne 5 stycznia 2009

Brytyjski milioner, Richard Branson podpisał z władzami stanu Nowy Meksyk umowę na 20-letnią dzierżawę małego kosmodromu Southwest Regional Spaceport, na terenie którego zostanie do 2010 zbudowany terminal dla pasażerów małych statków suborbitalnych.

Nowy terminal będzie miał powierzchnię ok. 10 tys. m². Budynek ma imponować futury:

Southwest Regional Spaceport mieści się na 70 km² pustyni hrabstwa Sierra, należących do władz stanowych. Sąsiaduje z wojskowym poligonem raketowym White Sands, skąd wypożyczono część urządzeń niezbędnych do przeprowadzenia w latach 2006-2008 przez UP Aerospace 5 startów małych rakiet suborbitalnych i doświadczalnych samolotów raketowych.

Obiektem zainteresował się Richard Branson i jego Virgin Galactics, przedsiębiorstwo, którego celem jest rozwinięcie turystyki suborbitalnej, a później również orbitalnej. Do tej pory loty załogowe są domeną dużych agencji państwowych.

Sytuacja zmieniła się w 2004, kiedy pierwszy lot suborbitalny wykonał samolot raketowy SpaceShipOne, wynoszony na duży pułap przez odrzutowy WhiteKnightOne. Ten demonstrator był teoretycznie w stanie zapewnić 3 turystom kilka minut pozostawania w stanie nieważkości i osiągnięcie pułapu ok. 100 km.

Zaraz po próbie Virgin podpisało umowę z twórcą zestawu, Scaled Composites, dotyczącą rozwoju turystyki kosmicznej, w oparciu o większe statki. Prawdopodobnie jednak oba podmioty planowały ten krok od dawna. Szefowie obu spółek, Richard Branson i Burt Rutan znali się wcześniej i współpracowali przy różnych projektach.

Ostatecznie nowy nosiciel - WhiteKnightTwo -samolot z największym skrzydłem, wykonanym z kompozytów, został zaprezentowany w lipcu (zobacz: [Prezentacja WhiteKnightTwo](#)) i niedługo później odbył pierwszy lot. Budowa nowego samolotu raketowego, który ma wynosić na 110 km 8 osób, jest już bardzo zaawansowana.

Równolegle do budowy zestawu suborbitalnego, trwały przygotowania do stworzenia bazy dla turystyki kosmicznej. Virgin Galactics zdecydowała się ostatecznie na obiekt w Nowym Meksyku.

Zestaw suborbitalny WhiteKnightTwo ma wynosić przypominający prom kosmiczny Spa

Podpisana wczoraj umowa stanowi, że cały kompleks zostanie wydzierżawiony dla przedsiębiorstwa Bransona do 2029. Przez pierwsze 5 lat Virgin będzie płacił władzom

stanowym po 1 mln USD. Spółka zobowiązała się również do przeniesienia do obiektu swojej centrali oraz wybudowania terminali, hangarów i całej infrastruktury o szacowanej wartości 198 mln USD. Obiekt zmienił nazwę na Spaceport America. Faktem jest bowiem, że będzie to pierwszy, prywatny terminal kosmiczny w USA.

Branson będzie jednak mógł liczyć na wsparcie finansowe lokalnych władz. Pokryły one koszty przyznania obiektowi certyfikatu amerykańskich władz lotniczych FAA, co kosztowało ok. 140 mln USD. Obiecały one również pokrycie części wkładu inwestycyjnego, jak również zwolnienia podatkowe, których wartość szacowana jest łącznie na ok. 40 mln USD, w okresie obowiązywania umowy. Wszystko po to, by zapewnić stanowi nowe miejsca pracy...

Obiekty terminalu mają być zbudowane w 2010. W tym roku planowane jest również odbycie pierwszego, komercyjnego lotu załogowego. Koszt jednego biletu szacowany jest na kilkaset tys. USD. Na razie pierwszych stu chętnych musiało zapłacić po 200 tys. zaliczki. Kolejni już ok. 150 tys. Docelowo przedpłata ma wynosić nie więcej, niż 20 tys. USD.



Nowy terminal będzie miał powierzchnię ok. 10 tys. m². Budynek ma imponować futurystycznym kształtem. Niedaleko powstanie również centrum szkoleniowe i budynki techniczne, w tym hangary dla planowanych 5 zestawów suborbitalnych

Southwest Regional Spaceport mieści się na 70 km² pustyni hrabstwa Sierra, należących do władz stanowych. Sąsiaduje z wojskowym poligonem raketowym White Sands, skąd wypożyczono część urządzeń niezbędnych do przeprowadzenia w latach 2006-2008 przez UP Aerospace 5 startów małych rakiet suborbitalnych i doświadczalnych samolotów raketowych.

Obiektem zainteresował się Richard Branson i jego Virgin Galactics, przedsiębiorstwo, którego celem jest rozwinięcie turystyki suborbitalnej, a później również orbitalnej. Do tej pory loty załogowe są domeną dużych agencji państwowych.

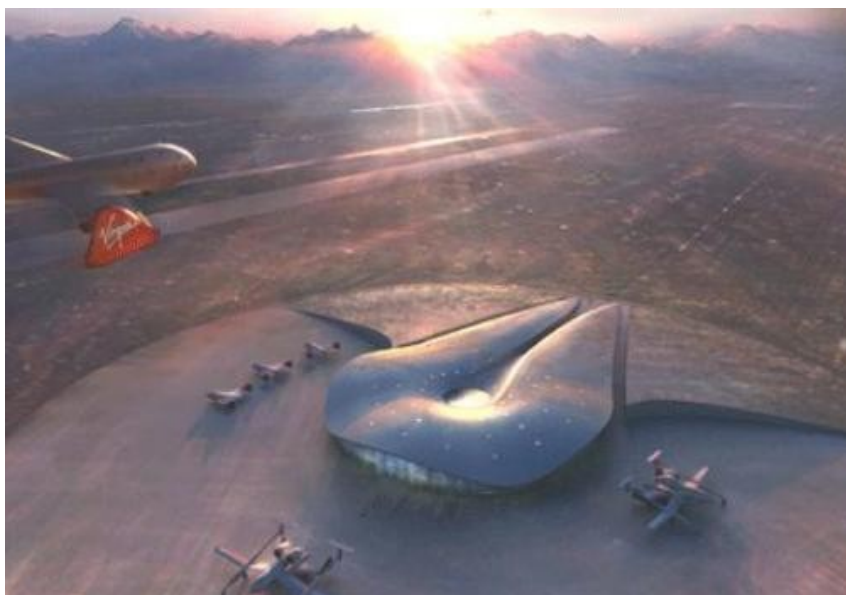
Sytuacja zmieniła się w 2004, kiedy pierwszy lot suborbitalny wykonał samolot raketowy SpaceShipOne, wynoszony na duży pułap przez odrzutowy WhiteKnightOne.

Ten demonstrator był teoretycznie w stanie zapewnić 3 turystom kilka minut pozostawania w stanie nieważkości i osiągnięcie pułapu ok. 100 km.

Zaraz po próbie Virgin podpisało umowę z twórcą zestawu, Scaled Composites, dotyczącą rozwoju turystyki kosmicznej, w oparciu o większe statki. Prawdopodobnie jednak oba podmioty planowały ten krok od dawna. Szefowie obu spółek, Richard Branson i Burt Rutan znali się wcześniej i współpracowali przy różnych projektach.

Ostatecznie nowy nosiciel - WhiteKnightTwo -samolot z największym skrzydłem, wykonanym z kompozytów, został zaprezentowany w lipcu (zobacz: [Prezentacja WhiteKnightTwo](#)) i niedługo później odbył pierwszy lot. Budowa nowego samolotu raketowego, który ma wynosić na 110 km 8 osób, jest już bardzo zaawansowana.

Równolegle do budowy zestawu suborbitalnego, trwały przygotowania do stworzenia bazy dla turystyki kosmicznej. Virgin Galactics zdecydowała się ostatecznie na obiekt w Nowym Meksyku.



Zestaw suborbitalny. WhiteKnightTwo ma wynosić przypominający prom kosmiczny SpaceShipTwo na wysokość ponad 15 km. Będzie także zabierał na ten pułap pasażerów, którzy na tej wysokości będą już mogli oglądać ciemnogrnatowe niebo i krzywiznę Ziemi / Rysunki: Virgin Galactics

Podpisana wczoraj umowa stanowi, że cały kompleks zostanie wydzierżawiony dla przedsiębiorstwa Bransona do 2029. Przez pierwsze 5 lat Virgin będzie płacił władzom stanowym po 1 mln USD. Spółka zobowiązała się również do przeniesienia do obiektu swojej centrali oraz wybudowania terminali, hangarów i całej infrastruktury o szacowanej wartości 198 mln USD. Obiekt zmienił nazwę na Spaceport America. Faktem jest bowiem, że będzie to pierwszy, prywatny terminal kosmiczny w USA.

Branson będzie jednak mógł liczyć na wsparcie finansowe lokalnych władz. Pokryły one koszty przyznania obiektowi certyfikatu amerykańskich władz lotniczych FAA, co kosztowało ok. 140 mln USD. Obiecały one również pokrycie części wkładu inwestycyjnego, jak również zwolnienia podatkowe, których wartość szacowana jest

łącznie na ok. 40 mln USD, w okresie obowiązywania umowy. Wszystko po to, by zapewnić stanowi nowe miejsca pracy...

Obiekty terminalu mają być zbudowane w 2010. W tym roku planowane jest również odbycie pierwszego, komercyjnego lotu załogowego. Koszt jednego biletu szacowany jest na kilkaset tys. USD. Na razie pierwszych stu chętnych musiało zapłacić po 200 tys. zaliczki. Kolejni już ok. 150 tys. Docelowo przedpłata ma wynosić nie więcej, niż 20 tys. USD.

Powiązane wiadomości

[Pasażerski port kosmiczny \(2009-01-05\)](#)

[Prezentacja WhiteKnightTwo \(2008-07-30\)](#)

[Koniec turystyki kosmicznej? \(2007-12-30\)](#)

[SpaceShipTwo \(2008-01-24\)](#)

[Koniec turystyki kosmicznej? \(2007-12-30\)](#)